

Konstanty Wolny (1877-1940) – szkic do biografii pierwszego marszałka Sejmu Śląskiego

Jarosław Durka

Jarosław Durka, *Konstanty Wolny (1877-1940) – szkic do biografii pierwszego marszałka Sejmu Śląskiego*, [w:] *Szkice z dziejów autonomii śląskiej w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. Jarosław Durka, Katowice 2013.

Jarosław Durka
Uniwersytet Opolski

Konstanty Wolny (1877-1940)
– szkic do biografii pierwszego
marszałka Sejmu Śląskiego

Konstanty Wolny to jedna z tych postaci Drugiej Rzeczypospolitej, która do niedawna¹ była niemal zapomniana, mimo swojej wybitnej osobowości i niewątpliwych zasług dla kraju. Znany tylko wąskiej grupie badaczy historii Śląska, Konstanty Wolny był pierwszym i wieloletnim marszałkiem Sejmu Śląskiego, ale także działaczem niepodległościowym i społecznym.

Urodził się 5 kwietnia 1877 roku w Bujakowie koło Zabrze. Jego ojciec, Wawrzyniec był ubogim kowalem, a matka Ludwina Jarczyk zmarła już w 1880 roku. Po jej śmierci, ojciec wyjechał do Zawodzia koło Katowic, gdzie otrzymał pracę w Hucie *Baildon*. Konstantym opiekowali się krewni. Około 1884 roku rozpoczął naukę w Katolickiej Szkole Ludowej w Bujakowie, ale ukończył ją w 1888 roku w Zawodziu. W tym czasie mieszkał już z ojcem, który postanowił wysłać syna do gimnazjum katolickiego. Szkoły w Cesarstwie Niemieckim były ośrodkiem germanizacji, a o Polakach i polskości wyrażano się pogardliwie. W tej sytuacji polscy uczniowie szukali wzajemnego wsparcia i organizowali się w tajne kółka i stowarzyszenia. W gimnazjum Konstanty poznał starszego od siebie Wojciecha Korfantego, razem założyli tajne kółko gimnazjalistów polskich i tak zapoczątkowana znajomość zaowocowała wieloletnią współpracą i przyjaźnią. W ramach pracy koła organizowano między innymi wycieczki do Krakowa i Lwowa².

¹ Do popularyzacji tej postaci przyczyniła się *Uchwała Nr IV/16/1/2011 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 19 grudnia 2011 r. w sprawie: przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2012 „Rokiem Konstantego Wolnego”*. W 2012 roku przypadła 135 rocznica urodzin marszałka Konstantego Wolnego oraz 90 rocznica pierwszych wyborów do Sejmu Śląskiego, które odbyły się 24 września 1922 roku. W ramach obchodów Roku Konstantego Wolnego na terenie województwa śląskiego zorganizowano wiele uroczystości upamiętniających pierwszego marszałka Sejmu Śląskiego i przeprowadzono konkurs dla młodzieży pod patronatem Śląskiego Kuratora Oświaty.

² *Wolny Konstanty*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 815; K. Wolny,

W 1898 roku po zdaniu egzaminu dojrzałości Konstanty Wolny wyjechał na studia do Wrocławia. Ojciec chciał aby studiował teologię, ten jednak wybrał medycynę. Jednak dosyć szybko zmienił kierunek studiów i przeniósł się na prawo. We Wrocławiu wstąpił do Towarzystwa Akademików Górnoślązaków, mającego na celu rozwijanie kultury polskiej wśród studentów. Konstanty spontanicznie włączył się w działania tego stowarzyszenia. W grudniu 1898 roku wraz w Wojciechem Korfantym i innymi studentami wziął udział w uroczystościach odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza w Warszawie. Swoją obecnością wywołali tam nie małą sensację i byli chętnie podejmowani w domach polskich patriotów³.

Konstanty Wolny studia ukończył w 1901 roku i od sierpnia następnego roku rozpoczął praktykę jako referendariusz i asesor przy sądach w Trzebnicy, Zgorzelcu, Świdnicy i Wrocławiu. W 1907 roku zdał egzamin państwowy w ministerstwie sprawiedliwości w Berlinie i zakończył aplikaturę. Następnie zamieszkał w Gliwicach, gdzie był pierwszym polskim adwokatem. Szybko stał się znany jako obrońca Polaków w sprawach przeciwko władzom niemieckim, zwłaszcza po procesie około setki działaczy Towarzystwa Katolickich Mężów i Młodzieńców z Zabrzea i Rudy, kiedy to wspólnie z innymi polskimi adwokatami osiągnął znaczny sukces i wykazał prowokacyjną działalność policji niemieckiej.

W latach 1907-1909 był prezesem dopiero co założonego gniazda *Sokoła* w Gliwicach, a później je wspierał. Od 1909 do 1915 roku był rad-

Kalendarium życia marszałka Konstantego Wolnego (1877-1940), Katowice 2005, s. 9-12; A. Lysko, K. Wolny, *Marszałek Sejmu Śląskiego. Życie i dzieło Konstantego Wolnego (1877-1940)*, Katowice 2004, s. 11-22; J. Lipońska-Sajdak, *Konstanty Wolny marszałek Sejmu Śląskiego*, Katowice 1998, s. 11-13; K. Wolny, *Rzecz o Wojciechu Korfantym (1873-1939). Polityk. Przyjaciel. Autorytet*, Katowice 2012, s. 82. Zob. też inne prace na temat Konstantego Wolnego: B. Cimała, *Konstanty Wolny (1877-1940)*, [w:] *Tobie Polsko: szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk, W. Zieliński, Opole-Katowice 1981, s. 527-532; J. Murzyn, *Konstanty Wolny – marszałek Sejmu Śląskiego*, „Rocznik Katowicki”, t. 6, Katowice 1978, s. 89-96; J. Ciągwa, *Wolny Konstanty (1877-1940)*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1981, s. 340-343; J. Murzyn, *Konstanty Wolny 1877-1940*, Katowice 1984; A. Kwiatek, *Wolny Konstanty (1877-1940)*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982, s. 613; Z. Hojka, *Konstanty Wolny (1877-1940) – zarys biografii politycznej*, „Dialog Edukacyjny”. Kwartalnik Pedagogiczno-Społeczny, Rybnik 2012, nr 1, s. 33-36; M. Lubina, *Marszałek Konstanty Wolny: w siedemdziesięciolecie śmierci*, „Śląsk” 2010, nr 11, s. 40-41; M. Dyba, *Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny (1877-1940)*, „Sejmik Samorządowy” 1993, nr 26, s. 30-33, 39-41; J. F. Lewandowski, *Marszałek Wolny*, „Śląsk” 1997, nr 10, s. 20-21; J. F. Lewandowski, *Narodziny i likwidacja śląskiej autonomii*, „Śląsk” 2010, nr 11, s. 42-44.

³ K. Wolny, *Kalendarium życia marszałka Konstantego Wolnego...*, s. 12; A. Lysko, K. Wolny, dz. cyt., s. 22; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 13.

nym miejskim w Gliwicach. Udzielał się też w pracach Banku Ludowego. Jako zwolennik Narodowej Demokracji w 1911 roku wziął udział w wiecu politycznym w Królewskiej Hucie i wszedł w skład Rady Nadzorczej Stronnictwa Polskiego na Śląsku. Jego celem była obrona polskości przed hakatyzmem i socjaldemokracją.

Kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, władze niemieckie aresztowały wielu polskich działaczy. Wśród nich znalazł się Konstanty Wolny, osadzony w twierdzy w Nysie. Został jednak uwolniony na skutek interwencji posłów polskich w berlińskim parlamencie. Po powrocie do Gliwic nadal był adwokatem i brał aktywny udział w działaniach na rzecz propagowania polskości (np. bronił praw polskich związków śpiewaczych), między innymi znalazł się w Komitecie obchodów setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki⁴.

Jako poddany państwa pruskiego został powołany do służby wojskowej. Znalazł się w Janowie Podlaskim, gdzie początkowo w stopniu szeregowego służby pozafrontowej pracował w lazarecie dla koni, a następnie jako tłumacz w sztabie. Po zakończeniu działań wojennych zdemobilizowano go. K. Wolny osiedlił się w Bytomiu, gdzie włączył się w działania Naczelnej Rady Ludowej. Kiedy Rada utworzyła Podkomisariat dla Górnego Śląska, mający reprezentować interesy ludności polskiej wobec władz niemieckich, Konstanty Wolny został zastępcą stojącego na czele Podkomisariatu Kazimierza Czapli. Wtedy już Wolny politycznie reprezentował nurt Chrześcijańskiej Demokracji. Z zapałem przystąpił do pracy, organizował miejskie i powiatowe rady ludowe, prowadził liczne konferencje i zebrania z polskimi działaczami na Górnym Śląsku. Wraz z coraz większą aktywnością Polaków na Śląsku, wzrastał terror władz niemieckich. W styczniu 1919 roku wprowadzono stan wyjątkowy, co spowodowało, że działacze polskich organizacji wojskowych podjęli decyzję o wybuchu powstania. W nocy z 19 na 20 kwietnia Wolny udał się do Poznania, aby uzyskać zgodę Naczelnej Rady Ludowej. Ta jednak odmówiła poparcia akcji zbrojnej. Niemniej Wolny i inni działacze polscy postulowali przyznanie Górnego Śląska Polsce. W dniu 1 maja urządzono manifestacje, co zakończyło się zlikwidowaniem Podkomisariatu NRL

⁴ K. Wolny, *Kalendarium życia marszałka...*, s. 15; A. Lysko, K. Wolny, dz. cyt., s. 25; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 14-16; E. H. Borkowska, *Rola Wielkopolan w życiu narodowym Górnego Śląska w końcu XIX i na początku XX wieku. Zarys problematyki*, Gliwice 2012, s. 194-195, 253, 449.

w Bytomiu. Wolny, chcąc uniknąć aresztowania, musiał przekroczyć granicę i znalazł się w Sosnowcu⁵.

Wziął czynny udział w przygotowaniach do pierwszego powstania śląskiego, na prośbę polskich władz wizytował obozy dla uchodźców ze Śląska. W lipcu 1919 roku odwiedził 1 pułk bytomski w Wieluniu. W czasie trwania powstania współpracował z jego dowództwem i nadal zajmował się uchodźcami polskimi. Wszedł w skład Komisariatu Rad Ludowych Śląskich w Sosnowcu, zajmującego się głównie pomocą dla uchodźców, ale także kształceniem przyszłych działaczy plebiscytowych. Kiedy w 1920 roku w Opolu zaczęła pracę Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa, w Bytomiu utworzono Polski Komisariat Plebiscytowy, który reprezentował rząd polski na Górnym Śląsku. Komisarzem został Wojciech Korfanty, a pierwszym wicekomisarzem właśnie Konstanty Wolny. Kierował on jednocześnie Wydziałem Prawnym i uczestniczył w redagowaniu tzw. Białej Księgi, opracowywanej na podstawie materiałów Wydziału Wywiadowczego Komisariatu. Opracowywano w niej materiał na temat działalności antypolskiej na Śląsku – zbrojeń niemieckich, organizacji wojskowych itp.⁶

W maju 1920 roku Korfanty utworzył przy Wydziale Prawnym Komisję Samorządową. Jej celem było opracowanie statutu organicznego przyszłego województwa śląskiego. Konstanty Wolny stanął na czele tej Komisji. Starano się ustalić ogólne ramy autonomii, a poszczególni jej członkowie zajmowali się tymi działaniami, które były zgodne z ich kwalifikacjami zawodowymi. Całością kierował Wolny i współpracował z prof. Józefem Buzkiem, reprezentującym podczas tych prac rząd polski⁷. W efekcie, w dniu 15 lipca 1920 roku Sejm RP uchwalił ustawę konstytucyjną, zawierającą statut organiczny województwa śląskiego. Wolny napisał objaśnienia do jego poszczególnych artykułów⁸. Statut okazał się ważnym argumentem propagandowym w walce plebiscytowej. Zwłaszcza, że Landtag pruski także obiecywał autonomię Górnego Śląska. Poseł Józef Buzek referujący

⁵ K. Wolny, *Kalendarium życia marszałka...*, s. 16; A. Lysko, K. Wolny, dz. cyt., s. 28; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 17-19.

⁶ K. Wolny, *Kalendarium życia marszałka...*, s. 16-18; A. Lysko, K. Wolny, dz. cyt., s. 31-32; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 20-22. Zob. też: M. Masnyk, *Prowincja górnośląska (1919-1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 222-225.

⁷ W. Marcoń, *Unifikacja województwa śląskiego z II Rzeczypospolitą*, Toruń 2007, s. 24-26.

⁸ Z. Hojka, dz. cyt., s. 35; W. Zieliński, *Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”*, Katowice 1984, s. 25.

w Sejmie Ustawodawczym projekt ustawy konstytucyjnej, zawierający *Statut Autonomiczny Województwa Śląskiego* oświadczył:

Niniejsza ustawa jest poniekąd odpowiedzią na ustawę niemiecką. Chodzi tu o uszanowanie tych odrębności, które z biegiem czasu powstały na Śląsku⁹.

Po latach Konstancy Wolny tak opisywał pracę Komisariatu i dążenia do autonomii:

Komisariat Plebiscytowy był zwolennikiem decentralizacji administracji i stopniowania praw, które miały zostać nadane województwom, gdyż nie można nadać tych samych praw, a tym samym obarczyć tymi samymi obowiązkami i tą samą odpowiedzialnością ludność województw i niższym poziomie kulturalnym, co ludność zachodnich ziem Rzeczypospolitej.

Komisariat Plebiscytowy chciał też, by nie uszczuplono już posiadanych ważniejszych praw politycznych ludności śląskiej i by nadanie opieki nad pewnym dorobkiem było gwarancją, że ten dorobek (instytucje użyteczności publicznej itp.) zostanie utrzymany.

Nie chciano krępować władz polskich przy wyborze kandydatów na ważne stanowiska w administracji, jak to uczyniła ustawa pruska, gdyż do władz polskich miano zaufanie. Zagwarantowano jednakże Śląskowi wpływ na stanowienie o dochodach i wydatkach. Ponieważ agitacja niemiecka zwracała uwagę ludności, że wolność powitano w Polsce także sztandarami bez koloru białego, co nie gwarantuje praw Kościoła i religijnego wychowania dzieci. Zastrzeżono Sejmowi Śląskiemu ustawodawstwo wyznaniowe i szkolne. By nie robiono prób w dziedzinie administracji i by możliwie fachowcy zajęli kierownicze stanowiska, zarezerwowano Śląskowi ustawodawstwo o ustroju śląskich władz administracyjnych i samorządzie.

Z już podanych powodów otrzymał Sejm Śląski ustawodawstwo sanitarne, o organizacji sił policyjnych, o policji budowlanej, ogniowej, drogowej, o zaopatrzeniu ubogich i zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa, o zawodowej organizacji rolnej itd.¹⁰

Podkreślał, że nadanie autonomii nie było tylko środkiem agitacyjnym. Pisał:

Autonomia była gorliwym życzeniem ludu śląskiego, wobec czego

⁹ Cyt. za: K. Wolny, *Kilka słów o Autonomii Śląskiej*, „Polonia”, nr 2764 z 19 VI 1932 r., s. 8.

¹⁰ Tamże.

umieszczono w Statucie Autonomicznym postanowienie, że ograniczenie praw ustawodawstwa śląskiego lub samorządu wymagać będzie zgody Sejmu Śląskiego.¹¹

Uważał, że polska ustawa zaniepokoiła władze niemieckie, które wprowadziły ustawodawstwo mające ułatwić agitację na rzecz Niemiec. Przypominał, że parlament niemiecki ustawą z dnia 27 listopada 1920 roku (Reichsgesetz über Oberschlesien) dodał do art. 167 konstytucji weimarskiej dwa ustępy na rzecz Górnego Śląska. Mówiły one, że w przeciągu dwóch miesięcy po przejęciu administracji od Międzysojusznicznej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej miało się w pruskiej prowincji *Oberschlesien* (po ustaleniu definitywnych jej granic) odbyć głosowanie, czy ma zostać utworzony *Land Oberschlesien* – niemieckie państwo związkowe. Jeśli ludność opowiedziałaby się za utworzeniem tego państwa związkowego, to prezydent Rzeszy Niemieckiej wydałby ordynację wyborczą. Z kolei wybrany w nowym państwie związkowym sejm miał wybrać rząd i uchwalić jego konstytucję. Obywatelstwo nowego państwa nabyłby każdy pruski obywatel, który miał w nowym państwie miejsce zamieszkania lub stałego pobytu i każda osoba urodzona w nowym państwie, jeśli przysługiwało jej obywatelstwo pruskie, jednak musiała w przeciągu roku wnieść o nadanie jej obywatelstwa górnośląskiego¹².

Wolny przypominał, że w polskim Sejmie Ustawodawczym, w czasie dyskusji w drugim czytaniu nad projektem statutu, ówczesny rząd, reprezentowany przez wiceministra Władysława Wróblewskiego, oświadczył przyjęcie tej inicjatywy z radością. Statut miał zapewnić *braciom* na Śląsku Górnym i Cieszyńskim odpowiednią obronę praw i interesów w obrębie *jednej i niepodzielnej* Rzeczypospolitej. Podkreślano:

*Chodzi tu o ułożenie takiego przyszłego współżycia, aby ludność obu Śląsków mogła znaleźć w Polsce warunki najlepszego rozwoju. Uchwała Sejmu będzie dowodem zaufania, jakie Polska żywi do tych swoich synów, których powrotu do ojczyzny wygląda z największym utęsknieniem*¹³.

Według Konstantego Wolnego statut był koniecznością, ze względu na specyfikę społeczną, narodowościową, gospodarczą i polityczną Górnego Śląska. Władze polskie brały pod uwagę dążenia mieszkańców Ślą-

¹¹ Tamże

¹² Tamże, s. 8-9.

¹³ Tamże, s. 9.

ska¹⁴. Warto zaznaczyć, że statut ten przyjęto przed ustaleniem granicy polsko-niemieckiej i przed uchwaleniem Konstytucji RP. Zastrzegął on cały zakres spraw dla ustawodawstwa śląskiego i wyłączał w nich ustawy państwowe. Szczególnie istotne były zapisy dotyczące przemysłu górno-śląskiego, który mógłby zostać opodatkowany i zmonopolizowany jedynie za zgodą Sejmu Śląskiego. Miało to przekonać, że rząd polski nie będzie nadmiernie ingerował w interesy spółek i zapewni im przywileje. Wprowadzono też silną władzę wojewody, policję i żandarmerię, aby odeprzeć niemieckie argumenty o niemożności zapewnienia przez Polaków porządku na podporządkowanym im obszarze.

Działalność Komisariatu powodowała protesty niemieckie. W dniu 27 maja 1920 roku siedziba Komisariatu została zaatakowana przez bojówki niemieckie, które używały broni palnej i granatów. Ostatecznie 9 pracownikom Komisariatu i 8 uzbrojonym strażnikom z pomocą przyszedł oddział żołnierzy francuskich. W 1920 roku działania Komisariatu Plebiscytowego były utrudnione ze względu na niepomyślny przebieg wojny polsko-bolszewickiej i wybuch drugiego powstania śląskiego. Wreszcie, 20 marca 1921 roku odbył się plebiscyt. Jego wynik w żadnej mierze nie zadowalał Polaków. W dniu 30 kwietnia 1921 roku na zebraniu polskich działaczy politycznych i wojskowych podjęto decyzję o wybuchu trzeciego powstania śląskiego. Konstanty Wolny był wśród najbliższych współpracowników Korfanteo, który miał stanąć na jego czele. Postanowiono o zlikwidowaniu Polskiego Komisariatu Plebiscytowego, a Wolny znalazł się w powołanej w tym celu Komisji Likwidacyjnej. Zajęty pracami związanymi z likwidacją Komisariatu, nie uczestniczył aktywnie w działalności powstałej właśnie Naczelnej Rady Ludowej. Stał się członkiem jej Plenum dopiero w grudniu 1921 roku¹⁵.

Kiedy w lutym 1922 roku rozpoczął się drugi etap rokowań polsko-niemieckich w Genewie, Wolny wystąpił tam z przemówieniem, w którym odparł zarzuty strony niemieckiej, że narzeczce górnośląskie nie jest

¹⁴ K. Wolny, *Geneza statutu autonomicznego Województwa Śląskiego*, „Głos Prawników Śląskich” 1937, nr 1, 12-14; H. Rechowicz, *Sejm Śląski 1922-1939*, Katowice 1965, s. 22.

¹⁵ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 26-28. W kontekście dalszej działalności Konstantego Wolnego warto tutaj wskazać na prace: Z. Werra, *Powstania śląskie przyczynkiem do powstania społeczeństwa obywatelskiego*. „Zwycięskie powstanie na Śląsku 1921 roku. W 90. Rocznice wybuchu, *Wieżornica Historyczna*”, Koszalin 10 czerwca 2011 roku, maszynopis, s. 1-3.

dialektem języka polskiego. Oświadczył, że urodził się i mieszka na Górnym Śląsku i zna narzecze górnośląskie, które jest dialektem języka polskiego, poparł też swoją wypowiedź autorytetami znanych niemieckich profesorów akademickich. Ostatecznie, po podpisaniu konwencji polsko-niemieckiej w Genewie, Konstanty Wolny powrócił do kraju i 29 maja na posiedzeniu NRL złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji. W czerwcu 1922 roku, po zlikwidowaniu Naczelnej Rady Ludowej, rząd polski mianował wojewodę śląskiego i powołał Tymczasową Śląską Radę Wojewódzką, która urzędowała do czasu zwołania Sejmu Śląskiego. Konstanty Wolny został jej członkiem i zamieszkał w Katowicach, gdzie otworzył kancelarię adwokacką. Został też notariuszem obwodowym Sądu Okręgowego w Katowicach. W tym samym roku za swoją działalność na rzecz przyłączenia części Śląska do Polski został odznaczony Krzyżem Komandorskim *Polonia Restituta*¹⁶.

W dniu 3 lipca 1922 roku odbyło się uroczyste przyłączenie części Górnego Śląska do Polski. Konstanty Wolny wziął udział we wszystkich dużych oficjalnych uroczystościach, które zorganizowano z tego powodu. 10 lipca wraz z delegacją z Górnego Śląska, na czele z przewodniczącym Komisji Mieszanej Feliksem Calonderem, został przyjęty w Warszawie przez naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego¹⁷. We wrześniu wystartował w wyborach do Sejmu Śląskiego i został posłem z ramienia Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego. Wybory były pięcioprzymiotnikowe: powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe. Czynne prawo wyborcze przysługiwało wszystkim obywatelom polskim, mieszkającym w województwie śląskim od 3 lipca 1922 roku, a bierne prawo wyborcze obywatelom powyżej 25 roku życia. Partia, z ramienia której startował Wolny podkreślała swój chrześcijański charakter i startowała razem z endecją w tzw. Bloku Narodowym. Blok ten odniósł sukces wyborczy, zdobywając 33,5% głosów, czyli 18 mandatów na 48 możliwych. Pierwsze posiedzenie odbyło się 10 października, a trzy dni później Wolny przedstawił projekt regulaminu funkcjonowania Sejmu Śląskiego¹⁸. Mówił wtedy:

¹⁶ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 28-29; *Wolny Konstanty*, [w:] *Czy wiesz kto to jest...*, s. 815.

¹⁷ W. Jędrzejewicz, J. Cisek, *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. 2, 1918-1926, Warszawa 1998, s. 375.

¹⁸ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, I Sejm Śląski, *Sprawozdanie stenograficzne* [dalej: Spr. sten.] z 2 posiedzenia [dalej: pos.] z 13 X 1922 r., szpalta [dalej: szp.] 3-7; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 30-31.

Panie i Panowie! Każdy sejm ma regulamin. Regulamin obowiązuje i jest najważniejszym prawem Sejmu. Jako pierwszy Sejm Śląski, regulaminu takiego nie przyjęliśmy, musimy go sobie sami uchwalić, a jest to rzecz[ą – dop. J.D.] nie taką łatwą. Bez regulaminu jednak żyć nie możemy, i dlatego musimy uchwalić jakiś regulamin tymczasowy. Regulamin stanowi o sprawach posłów, o frakcjach, o Prezydium; regulamin zawiera przepisy, co do sposobu podawania wniosków, toku dyskusji, sposobu głosowania i utrzymania porządku. Tylko Sejm szanujący regulamin, może pracować spokojnie i rzeczowo i dlatego regulamin wymaga poszanowania od każdego posła, od każdej frakcji, od Marszałka i Prezydium.

Aby sobie pracę ułatwić, przyjęliśmy za podstawę projektu, który komisja przedłożyła i który Panowie otrzymaliście, projekt regulaminu Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej¹⁹.

Ponieważ kluby zawarły porozumienie w sprawie wyboru prezydium Sejmu, głosowanie na Wolnego, kandydującego do stanowiska marszałka, było formalnością. Niemniej można powiedzieć, że cieszył się olbrzymim zaufaniem posłów, bo aż 43 osoby z 48 poparło jego kandydaturę do tego stanowiska, a tylko 5 posłów wstrzymało się od głosowania²⁰.

Po tym głosowaniu wygłosił przemówienie, w którym dziękował za to zaufanie i deklarował:

[...] Zapewniam Panów, że w urzędowaniu moim będę sprawiedliwy, że będę bezpartyjny, że będę się starał pracować tak, żeby wszyscy byli z urzędowania mego zadowoleni. Zdaję sobie sprawę z tego, że urzędowanie to i że praca nasza napotka na bardzo poważne trudności. Dopiero co minęły walki partyjne wyborcze, a już żyjemy znowu w czasie walk partyjnych, w czasie wyborów do Sejmu i Senatu Rzplitej Polskiej. Nie zmieniły się stosunki, które wywołała wojna, przeciwnie, zaostryły się i to powoduje także walki i niezadowolenia. Ale mam nadzieję, że tę samą chęć, ten sam zamiar, być wobec każdego sprawiedliwym i chcieć zrozumieć drugiego, ma każdy z posłów. Przypuszczam, że jeżeli ze zrozumieniem przystąpimy do pracy naszej to praca ta będzie owocna, a czeka nas praca trudna. Wszakże mało kto z nas był posłem. Każdy z nas musi się wprawić,

¹⁹ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, I Sejm Śląski, Spr. Sten. z 2 pos. z 13 X 1922, szp. 3-7.

²⁰ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, I Sejm Śląski, Spr. Sten. z 2 pos. z 13 X 1922, szp. 26; H. Rechowicz, dz. cyt., s. 50; J. Ciągwa, *Konstytucyjne regulacje statusu prawnego posłów do Sejmu Śląskiego (w latach 1922-1939)*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej*, red. J. Malec i W. Uruszczak, Kraków 2001, s. 264-270.

musi się nauczyć tych zasad, które poseł, który już posłował, zna na wylot. Mamy do spełnienia zadanie nadzwyczaj trudne. Są sprawy najróżniejsze, które załatwić musimy. Mamy się zastanowić nad tym, jaki ma być urząd administracyjny u nas. Mamy się zająć, w jaki sposób Sejm Śląski ma być wybierany, z ilu będzie się składać posłów, mamy wybrać Radę Wojewódzką, mamy ustalić zakres jej działania, mamy się zastanowić nad tym, czy mają być wolne obszary dworskie, czy mają być urzędy obwodowe i powiatowe i wszystkie inne instytucje, które dotąd są przyjęte. Musimy uregulować szkolnictwo w sposób sprawiedliwy i to będzie wymagało bardzo dużo pracy i dużo zaparcia się. Powołując nas na posłów, wyborcy obdarzyli nas zaufaniem w tym przekonaniu, że będziemy pracować nie dla siebie, lecz dla tych, którzy nas wybrali i tak chcemy pracować, chcemy być pomocnymi w tej pracy dla całego ludu naszego nie tylko Śląska, ale całej Rzpltej i dla wszystkich warstw, wyznań i narodowości. Ale jak każda praca, tak i praca dla ludu wymaga ofiar. Musimy się starać przy całej naszej pracy, żeby ugruntować wolność i potęgę Rzpltej Polskiej, żeby po naszej wolność nie sięgnęła żadna ręka chciwa [...]. A chcąc pracować w ten sposób, będziemy pracować dla tych, wobec których jesteśmy odpowiedzialni, dla tych którzy po nas będą, a pokażemy, że kochamy cały naród, wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenia. Abyśmy w tej myśli pracowali, tego życzę Wysokiej Izbie, ludności naszej i całej Rzeczypospolitej Polskiej²¹.

Chociaż podkreślał, że jako marszałek Sejmu Śląskiego nie należy do żadnego ugrupowania, to wyraźnie sympatyzował z Chrześcijańską Demokracją²². Zdarzało się jednak, że głosował przeciwnie niż ten klub. Było tak kiedy po burzliwej dyskusji, zagłosował wspólnie z socjalistami i Niemcami za utrzymaniem dodatku do roty przysięgi o możliwości nieprzysięgania na Boga²³. Do jego obowiązków należało: przewodniczenie obradom Sejmu Śląskiego, strzeżenie godności i praw Sejmu, reprezentowanie go na zewnątrz, sprawowanie pieczy nad działalnością Sejmu – określoną Konstytucją RP i ustawami. Jako wielki polski patriota, Konstanty Wolny, musiał zmierzyć się z opozycją posłów niemieckich. W październiku 1923 roku posłowie ci przeforsowali w Sejmie wniosek w sprawie przewlekłego uruchamiania szkół mniejszościowych dla dzieci

²¹ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, I Sejm Śląski, Spr. Sten. z 2 pos. z 13 X 1922, szp. 27.

²² H. Rechowicz, dz. cyt., s. 47; A. Drogoń, *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003, s. 52.

²³ H. Rechowicz, dz. cyt., s. 98.

niemieckich. Z kolei posłowie Chrześcijańskiej Demokracji dopatrzyli się uchybień regulaminowych, gdyż wniosek nie został przekazany wcześniej Komisji Szkolnej. W związku z tym Wolny honorowo złożył rezygnację ze swego stanowiska. Jednak 26 października 1923 roku został ponownie wybrany na marszałka. Liczba głosów – 37 z obecnych 41 posłów mówiła sama za siebie²⁴. Konstany Wolny cieszył się ogromnym autorytetem, a wybranie kogokolwiek innego na stanowisko marszałka powodowałoby zwiększenie tarć w Sejmie Śląskim.

Ten autorytet przyczynił się także do objęcia funkcji w radzie nadzorczej dużego przedsiębiorstwa. Istotnym celem było zespolenie przemysłu górnośląskiego z gospodarką polską, w związku z tym jednym z zamierzeń było prowadzenie liberalnej polityki podatkowej dla kapitalistów niemieckich przy jednoczesnym polonizowaniu kadry kierowniczej przedsiębiorstw. Dlatego też działacze polscy zaczęli wchodzić w skład rady nadzorczej. Konstany Wolny został członkiem rady nadzorczej Zakładów Hohenlohego²⁵. Niemal do końca 1927 roku zasiadał w radzie nadzorczej Skarbofermu²⁶. Od 1926 roku zasiadał w radzie nadzorczej Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury²⁷.

W 1926 roku, po przewrocie majowym, Konstany Wolny znalazł się w obozie przeciwnym Józefowi Piłsudskiemu²⁸. Wspólnie z działaczami Chrześcijańskiej Demokracji i Narodowej Partii Robotniczej utworzył Narodowy Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy, będący odpowiedzią na poparcie przewrotu przez Związek Powstańców i Byłych Żołnierzy²⁹. Wolny pozostał wierny swojemu przyjacielowi – Wojciechowi Korfanteemu i razem z nim regularnie stawiał czoło wojewodzie Michałowi Grażyńskiemu, który dążył do ograniczenia autonomii śląskiej. Nieprzychylnie stanowisko wojewody było czytelne, już w dniu objęcia przez niego stanowiska – nie przybył na specjalnie zorganizowane posiedzenie Sejmu Śląskiego³⁰. Niechęć narastała, a Konstany Wolny musiał protestować

²⁴ Tamże, s. 91; J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 34.

²⁵ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 36.

²⁶ E. Długajczyk, *Sanacja śląska 1926-1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983, s. 199.

²⁷ Tamże, s. 202.

²⁸ J. Ciągwa, *Konstantego Wolnego wizja autonomii Śląska*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 3, Katowice 2002, s. 141-160.

²⁹ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 38-39; H. Rechowicz, dz. cyt., s. 107-108. Zob. też: E. Długajczyk, dz. cyt., s. 54.

³⁰ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 39; H. Rechowicz, dz. cyt., s. 108.

przeciwko artykułom w *Polsce Zachodniej*, która jego zdaniem podburzała do gwałtów i systematycznie publikowała teksty atakujące opozycję³¹.

W 1926 roku osoba Konstantego Wolnego została uwikłana w grę wywiadowczą. Niewątpliwie przyczyniła się do tego była już wtedy żona, Wanda z domu Sworowska (ożenił się z nią w 1909 roku i miał z nią pięcioro dzieci). W ściśle tajnym raporcie Ambasady RP w Berlinie z 29 grudnia 1926 roku czytamy o jej współpracy z wywiadem niemieckim. Wanda Wolna miała przekazać informacje na temat łączności akcji rządu polskiego oraz generała Henri'ego Le Ronda w czasie powstania na Górnym Śląsku. W dokumencie napisanym przez Posła RP w Berlinie do radcy Tadeusza Romera w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Warszawie czytamy:

Obecnie dowiaduję się, że źródła, które uważam za niewątpliwe, że agentom niemieckim udało się materiały te uzyskać za pieniądze od żony p. Wolnego. Sylwetka tej pani jest nam wszystkim dokładnie znana i chyba nikt z nas nie może wątpić, że byłaby ona najzupełniej zdolna do podobnego czynu. Z uwagi na aktywną rolę, jaką Wolny odgrywał w wypadkach górnośląskich, jest dla mnie rzeczą w najwyższym stopniu prawdopodobną, że w rękach p. Wolnego znajdowały się zawsze liczne dokumenty, ilustrujące przebieg wypadków, a to bądź oryginały, bądź też wierzytelne odpisy. Z Wolnym pracowałem dużo na Górnym Śląsku i w Genewie i stwierdziłem wielokrotnie, że kochał on się wprost w najlepszym kompletowaniu swego archiwum. Że archiwum takie posiadał, jest dla mnie poza wszelką wątpliwością. Wiadome było powszechnie, jak dominujący wpływ na męża wywierała zawsze przed rozwodem pani Wolny. Przez długi szereg lat, pomimo najgorszego jej prowadzenia się, o czym doskonale wiedział, nie był on w stanie spod wpływu tego się uwolnić.

Z drugiej strony obserwowałem zawsze, że pan Wolny jest w utrzymywaniu papierów swoich człowiekiem bardzo nieporządnym i niesystematycznym. Poza tym, jak wiadomo, zapijał on zawsze robaka. Wobec wszystkiego tego jest dla mnie rzeczą zupełnie prostą, że pani Wolny wyciągnęła od męża wszystko, co tylko chciała, a następnie agentom niemieckim za pieniądze odsprzedała³².

³¹ H. Rechowicz, dz. cyt., s. 120.

³² Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 775, *Pismo Posta RP w Berlinie do radcy T. Romera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 29 XII 1926 r.*, k. 1-3.

Chociaż polski dyplomata podejrzewał o szpiegostwo byłą żonę Wolnego, to jednak doradzał zachowanie ostrożności w stosunku do marszałka:

*Zastanović się należy nad możliwością sprawdzenia, czy pan Wolny nie posiada jeszcze jakich innych dokumentów i czy z tego tytułu nie może nam grozić jakie niebezpieczeństwo*³³.

Ponadto zauważał, że należałoby odsunąć Wolnego od funkcji marszałka. Argumentował to w sposób następujący:

Uważałbym za bezwzględnie konieczne, aby przez kogoś, co żyje blisko z Wolnym (przychodzi mi w tej chwili na myśl adwokat Kobyliński, o ile jeszcze jest na Śląsku), wybadać w sposób najbardziej poufny, jakie dokumenty znajdują się jeszcze w posiadaniu p. Wolnego. Słyszałem, że pomimo rozvodu żona Wolnego odwiedza go od czasu do czasu, by zobaczyć swoje dzieci, które zostały przy ojcu. Wizyty te uważam za wielce niebezpieczne. Stąd konieczność absolutna, użyć wszystkich możliwych środków, ażeby dokumenty, o których mowa, per fas et nefas od Wolnego wydostać. Na sprawę tę pozwalam sobie położyć największy nacisk, z uwagi na perspektywy co do rewindykacji Górnego Śląska, jakie nas czekają.

*[...] Po wykonaniu tego, co powiedziano wyżej [...], należałoby pomyśleć konkretnie o usunięciu Wolnego ze stanowiska Marszałka Sejmu. Człowiek ten, jak wiadomo, pod wpływem rozmaitych nieszczęść osobistych, wpadł w stan moralny, który go na stanowisku powyższym niemożliwym czyni. Oceniam całą trudność tego zadania oraz trudność w odszukaniu nowego kandydata. Niemniej sprawa jest tak poważna, że największa energia do jej przeprowadzenia użyta być powinna*³⁴.

Następnego dnia Poseł RP w Berlinie, w kolejnym piśmie do MSZ, kontynuował:

„Auswärtiges Amt” posiada 4 dokumenty. Są to listy oryginalne Jennerata le Rond do pp. Korfanteo i Wolnego, będące w najściślejszym związku z przygotowywaną wówczas akcją. Dokumenty te wykradzione zostały w sposób następujący:

³³ S. Wachowiak, *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890-1939*, Warszawa 1983, s. 266.

³⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 775, *Pismo Posła RP w Berlinie do rady T. Romera...*, k. 1-3.

Jak wiadomo, od dłuższego czasu p. Wolny rozstał się ze swoją żoną. Natomiast matka jej mieszka u p. Wolnego i zajmuje się jego dziećmi.

Żona p. Wolnego, rozstawszy się z mężem zawiązała bardzo bliski stosunek z pewnym kapitanem naszego Sztabu Generalnego, przebywającym na Śląsku. Kapitan ten jest w zupełnie dobrych stosunkach z matką pani Wolny.

Żona p. Wolnego wiedziała dokładnie, gdzie p. Wolny dokumenty te przechowuje. Na skutek jej namowy kapitan ów udał się do matki, opowiedział dokładnie, gdzie dokumenty się znajdują i skłonił ją do wykradzenia ich podczas nieobecności w domu p. Wolnego. Dokumenty te kapitan doręczył pani Wolny, która następnie sprzedała je agentowi niemieckiemu³⁵.

Zarzuty, choć brzmią niezwykle sensacyjnie, to jednak nie mogły mieć istotnego wpływu na wiarygodność Wolnego. Bowiem prawdopodobnie była żona marszałka sprzedawała Niemcom tylko podstawione przez polski wywiad fałszywe dokumenty, a wobec jej byłego męża żadnych sankcji nie zastosowano³⁶. Niemniej dokumenty te świadczą o sporych problemach natury osobistej, z jakimi przyszło się zmagać Konstantemu Wolnemu. Stanisław Wachowiak wspominał później o marszałku: *był to człowiek gołębiego serca, erudyta i adwokat, jakich mało. Cóż był to jeden z najniebezpieczniejszych ludzi – bez swej winy. Są to jednak zbyt osobiste sprawy, aby o nich pisać*³⁷.

Dużo bardziej niebezpieczne dla kariery Wolnego, było trwanie w opozycji wobec sanacji. Na początku 1929 roku posłowie sanacyjni próbowali doprowadzić do uchwalenia wygaśnięcia mandatu Wolnego i czterech innych posłów opozycji. Do uchwalenia jednak nie doszło dzięki głosom Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, Polskiej Partii Socjalistycznej i posłów niemieckich³⁸. Walka polityczna przybierała na sile. Z dniem 12 lutego 1929 roku zarządzeniem prezyden-

³⁵ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 775, *Pismo Posła RP w Berlinie do radcy T. Romera z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z 30 XII 1926 r.*, k. 4-5.

³⁶ K. Kuźnik, *Wywiad z prof. Edwardem Długajczykiem: Przeciętny śląski szpieg to szara myszka. Działal na dwie strony*, „Dziennik Zachodni” z 5 X 2012 r., <http://www.dziennikzachodni.pl/artykul/670565.prof-dlugajczyk-przecietny-slaski-szpieg-to-szara-myszka,id,t.html> [dostęp: 18.03.2013].

³⁷ S. Wachowiak, dz. cyt., s. 266.

³⁸ H. Rechowicz, dz. cyt., s. 128.

ta RP Ignacego Mościckiego rozwiązano Sejm Śląski. Mimo tego, niemal do końca kwietnia trwał spór (rozstrzygnięty orzeczeniem Sądu Najwyższego w dniu 27 tego miesiąca) między wojewodą a Radą Wojewódzką, czy marszałek i jego zastępcy zachowują czynności urzędowe do czasu ukonstytuowania się nowego Sejmu³⁹. Konstanty Wolny w nowym Sejmie Śląskim, wybranym w dniu 11 maja 1930 roku, został ponownie marszałkiem. Głosowało na niego 44 z 47 posłów⁴⁰. Zgodnie uważano, że taki wybór dodaje *splendoru i powagi*⁴¹. Jednak 26 września tego roku Sejm Śląski został znowu rozwiązany. Kiedy przeprowadzono wybory po raz trzeci, Konstanty Wolny ponownie uzyskał mandat i został marszałkiem Sejmu. Startował z listy Katolickiego Bloku Ludowego. Mimo ostrego sporu sanacji z opozycją, marszałkiem wybrało go 45 na 47 obecnych posłów. Świadczyło to o niesłabnącym, olbrzymim autorytecie Wolnego wśród posłów. Mimo tego przez cały czas trwania kadencji III Sejmu Śląskiego toczyła się zacięta walka polityczna między działaczami sanacyjnymi a opozycją. W 1932 roku atakowano go, uważając, że urząd marszałka stał się *urzędem opozycji* i tym samym skompromitował się⁴². W czasie trwania sporu politycznego o utrzymanie autonomii, na łamach *Polonii* Konstanty Wolny oświadczył:

*Słyszeć można teraz głosy, że Autonomię można znieść lub ograniczyć bez zgody Sejmu Śląskiego. Przyznaję, że w drodze zamachu można zrobić wszystko. Że prawo pozwala na ograniczenie Autonomii bez zgody Sejmu Śląskiego, może utrzymać tylko prawnik [w oryginale błędnie – pewnik – dop. J.D.], który sobie nigdy nie uświadomił, że powinien być kapłanem w świątyni prawa, i że świątyni profanować nie wolno*⁴³.

Czasem, w obliczu problemów wykraczających poza ramy walki politycznej, szukano próby kompromisu. Jednoczono się np. wokół działań społecznych. W okresie trwania wielkiego kryzysu ekonomicznego, w marcu 1931 roku z inicjatywy wojewody utworzono Komitet Niesienia Pomocy Bezrobotnym. Działali w nim Michał Grażyński, jako przewodniczący, biskup Stanisław Adamski i marszałek Konstanty Wolny. Ta godina inicjatywa znalazła naśladowców na terenie całego kraju⁴⁴.

³⁹ E. Długajczyk, dz. cyt., s. 132.

⁴⁰ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, II Sejm Śląski, Spr. Sten. z 1 pos. z 27 V 1930, szp. 7; H. Rechowicz, dz. cyt., s. 177.

⁴¹ E. Długajczyk, dz. cyt., s. 170.

⁴² H. Rechowicz, dz. cyt., s. 219.

⁴³ K. Wolny, *Kilka słów o Autonomii Śląskiej*, „Polonia”, nr 2764 z 19 VI 1932 r., s. 9.

⁴⁴ E. Długajczyk, dz. cyt., s. 190.

W 1932 roku Wolny ponownie na posiedzeniu Sejmu Śląskiemu zgłosił rezygnację z funkcji marszałka. Posłowie sanacyjni zarzucili mu, że powierzył zastępstwo drugiemu wicemarszałkowi z pominięciem pierwszego, w czasie kiedy trwały głosowania nad wnioskami dotyczącymi kontroli państwowej nad przemysłem, co było istotne dla posłów pro rządowych. Jednak podczas ponownych wyborów Wolny znowu został marszałkiem. Ostatecznie w gorącej atmosferze nagonki sanacyjnej, zamknięto sesję Sejmu z dniem 14 maja⁴⁵.

W dniu 21 stycznia 1935 roku, podczas 48 posiedzenia Sejmu Śląskiego, Konstanty Wolny odpowiadał na zarzuty, że Polska dała województwu Śląskiemu statut organiczny tylko po to aby uzyskać sukces w plebiscycie, a później go znieść. Wypowiedział się wtedy w obronie autonomii Śląskiej:

Uważam za mój obowiązek odpowiedzieć na to z dwóch przyczyn. Po pierwsze dlatego, że należę do tych ludzi, którzy ten statut autonomiczny redagowali, albo może prawie całkowicie go zredegowali, a po drugie dlatego, że należę do tych, którzy w czasie plebiscytu ludziom zaręczali, że ten statut autonomiczny nie zostanie w żadnym punkcie bez zgody Sejmu Śląskiego zmieniony, i ponieważ należę do tych, którzy obecny art. 44 zaproponowali, a który senator Rostworowski w Senacie zaproponował skreślić. Ja pochodzę z ludu śląskiego i mogą mi Panowie wierzyć, że ja tego mego ludu nigdy nie okłamywałem i okłamywać nie będę. Kiedy mówiłem ludowi polskiemu na Śląsku, że Polska nie zmieni tego statutu bez zgody Sejmu Śląskiego, to w to święcie wierzyłem. [...] Dlatego uważałem za mój obowiązek sprzeciwić się temu, że statut autonomiczny był dany tylko na to, ażeby werbować głosy, a potem go ewentualnie znieść, i dlatego zaprotestowałem przeciwko temu. Taki zarzut trafiłby nie tylko tych, którzy pracowali w Komisariacie Plebiscytowym, ale trafiłby również Sejm ustawodawczy, który go uchwalił – a ja bym nie rozumiał takiego Sejmu, który by coś uchwalił z tym, aby potem tego nie dotrzymać. To było przyczyną, która mnie skłoniła do wypowiedzenia pierwszej części mego przemówienia⁴⁶.

W następnej części swojego wystąpienia przyznał, że są takie fragmenty statutu organicznego, które chętnie poddałby zmianom. Ponadto

⁴⁵ Tamże, s. 228.

⁴⁶ Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, III Sejm Śląski, Spr. sten. z 48 pos. z 21 I 1935, szp. 17-20.

uważał, że jeśli Polska *nada demokratyczny ustrój województwom, to trzeba będzie to przejąć i trzeba będzie ewentualnie zrezygnować ze statutu*. Jednym z warunków takiego rozwiązania miałyby być zagwarantowanie *wolności głosowania przy wyborach*. Przyznawał, że statut nie jest dokumentem doskonałym. Uważał, że należy wyjaśnić *prawo nadawania ustaw językowych na Śląsku*. Mówił, że należy znieść art. 8a statutu, bo gdyby się ten artykuł stosowało w całej rozciągłości *to by Sejm Rzeczypospolitej bez naszej zgody w ogóle nic nie mógł zrobić. Ostatecznie bowiem każda ustawa dotyczy przemysłu, handlu i rękodziela*. Wskazywał, że ustawodawca musi z każdą drobnostką zwracać się do Sejmu Śląskiego, a to powoduje spory *czy dana ustawa tutaj [w województwie śląskim – dop. J.D.] obowiązuje, czy nie*. Uważał, że Sejm Śląski może zrezygnować z ustawodawstwa dotyczącego szkolnictwa. Argumentował:

My nie możemy uchwalić jakiejś ustawy albo jakiegoś prawa, idącego w tym kierunku, żeby obywatel polski, który mieszka na Śląsku, gdy się przeprowadzi do innej miejscowości, musiał dzieci zostawiać w tutejszej szkole, bo taki mamy system. [...] Jest rzeczą jasną, że Sejm Śląski musi zrezygnować z części ustawodawstwa szkolnego. Może sobie zagwarantować charakter wyznaniowy szkolnictwa, albo że charakteru wyznaniowego nie wolno zmieniać bez zgody Sejmu Śląskiego, ale nie może zaprowadzić nowych typów, innych programów, bo inaczej nie będą mogli obywatele przenosić się ze Śląska do innych dzielnic Polski i odwrotnie⁴⁷.

Poruszył też kwestię policji. Uważał, że jej odrębny charakter w województwie śląskim jest niepotrzebny. Istotne byłoby tylko, aby policja w polskiej części Śląska nadal dysponowała tym, co ustanowiono kosztem skarbu śląskiego, na przykład żeby pozostawiono jej Ślązackę w Zakopanem i dobrze urządzone przychodnie lekarskie. Rozwiązanie takie argumentował w następujący sposób:

[...] kto wie, czy byśmy tej policji nawet dziś nie oddali, bo właściwie całe nasze prawo co do policji w skutek interpretacji ogranicza się do uchwalenia pieniędzy na tę policję; a jeżeli nie mamy nic więcej mieć do gadania, to niech sobie Warszawa weźmie i to płacenie. Jak nie mamy mieć innego prawa, to niech Warszawa i płaci za tę policję, tym bardziej, że ja przyznaję, iż policja musi mieć centralną komendę, bo ona jest potrzebna do strzeżenia granic, ścigania przestępców, jest potrzebna

⁴⁷ Tamże.

prokuratorowi, tak że się to nie da przeprowadzić, by była na stałe policją województwa śląskiego, a trzeba ją oddać Państwu⁴⁸.

Wolny odrzucał też zarzuty, że praca Sejmu Śląskiego była mało efektywna. Ataki tego typu były oczywiście podyktowane chęcią likwidacji tej instytucji przez ugrupowania prorządowe. Bardzo zręcznie odpowiadał na próby zdyskredytowania opozycji za to, że głosuje wspólnie z posłami niemieckimi. Argumentował:

O ile chodzi o to, co ten Sejm zrobił, to zwracam uwagę, że ten Sejm zrobił całą masę. Proszę sobie przeczytać wszystkie ustawy i proszę to wszystko zobaczyć, co stworzono na Śląsku dzięki Sejmowi Śląskiemu, a wtedy Panowie będziecie mieli inne zapatrywanie. Jeżeli jesteśmy innego zdania aniżeli Panowie ze Sanacji, to przecież to nam wolno. Ja jeszcze nikomu zarzutu nie robiłem z tego, że należy do innego obozu, a jeżeli Panowie nam zarzucają ciągle, że my głosujemy z Niemcami, to ja nie wiem, czy raczej Niemcy nie głosują z nami. A potem, moim zdaniem, to ci Niemcy też są ludźmi.

I jednocześnie wypominał posłom sanacyjnym ich wspólne z Niemcami głosowanie w 1932 roku:

Myśmy żadnego kompromisu z Niemcami nie zawierali, a chciałem tylko przypomnieć, że jednakże byli bardzo poważni panowie z klubu prorządowego, którzy zawarli taki kompromis. Jak ja tych panów, którymi kompromis ten zawarto, zobaczyłem i słyszałem, to myślałem, że jesteśmy w bożnicy w Berlinie. To był kompromis dla wyborów do Rady Adwokackiej w roku 1932⁴⁹.

Ostatecznie, w dniu 3 kwietnia 1935 roku, prezydent Mościcki zamknął sesję Sejmu Śląskiego, a następnie rozwiązał go. Nowa Konstytucja RP tzw. konstytucja kwietniowa w artykule 81 ust. 3 zmieniła artykuł 44 statutu organicznego, ustanawiając, że zmiana statutu następuje na podstawie ustawy państwowej i nie jest potrzebna zgoda Sejmu Śląskiego. Było to wyraźne podważenie zasad autonomii śląskiej i roli Sejmu Śląskiego. Konstanty Wolny nie mógł na to przystać. Nie wystartował też w wyborach do IV Sejmu Śląskiego, uznając nową ordynację wyborczą za niedemokratyczną⁵⁰. Był też mocno atakowany przez propagandę sa-

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 49-50.

nacyjną. 5 kwietnia 1935 roku na łamach *Polski Zachodniej* zarzucano mu i Korfantemu pobieranie ogromnych kwot kosztem budżetu województwa: *Z pieniędzy pobranych przez p. Marszałka Wolnego i rodzinę Korfantych, można by wybudować pałace*⁵¹. Wolny wytoczył sprawę sądową redaktorowi odpowiedzialnemu *Polski Zachodniej*, zakończoną w grudniu tego roku ugodą. Redaktor Henryk Hause przeprosił Konstantego Wolnego i wpłacił na konto *Caritasu* 400 złotych⁵².

W kolejnych latach Wolny nie zaprzestał działalności społecznej i politycznej. Patronował wielu towarzystwom. Był na przykład w latach 1935-1937 prezesem Automobilklubu Śląskiego. Aktywności tej przeszkodził wypadek, jakiemu uległ w 1936 roku i późniejsze długie leczenie w Smokowcu w Czeskich Tatrach. Wiadomo jednak, że w dniu 17 września 1937 roku podpisał akt erekcyjny usypowanego Kopca Wyzwolenia w Piekarach Śląskich. W ten sposób włączył się w działania na rzecz uczczenia pamięci poległych powstańców śląskich⁵³.

Po wybuchu drugiej wojny światowej, w obawie przed represjami niemieckimi, opuścił Śląsk. Jego współpracownik wspominał:

[...] *dnia 1 września 1939 roku ostatni dokument u niego podpisałem i on dał mi ostatni dokument. Wiedząc, że Niemcy lada godzina wkroczą do Katowic, dałem pełnomocnictwa urzędnikom, którzy pozostali. Była godzina pierwsza po obiedzie. W godzinę później wyjechaliśmy z domu [...]*⁵⁴.

Konstanty Wolny udał się do Lwowa. Tam osiedlił się i zorganizował Śląski Komitet Uchodźców. Długa wędrówka na wschód nie pozostała bez wpływu na jego zdrowie. Nasiliła się choroba serca. Chorobie towarzyszyła depresja wywołana wiadomością o upadku Francji. W dniu 9 września 1940 roku Konstanty Wolny zmarł. Pochowano go na Cmentarzu Janowskim we Lwowie⁵⁵.

Jeden z jego współpracowników po latach pisał o nim:

Znakomity prawnik, człowiek nieskazitelny, prosty i pogodny, choć prześladowały go nieszczęścia. Był marszałkiem Sejmu śląskiego i rozmowy z nim dopomogły do zrozumienia, że lud śląski razem ze skarbami swej

⁵¹ Cyt. za: H. Rechowicz, dz. cyt., s. 238.

⁵² E. Długajczyk, dz. cyt., s. 279.

⁵³ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 51-54.

⁵⁴ S. Wachowiak, dz. cyt., s. 266.

⁵⁵ J. Lipońska-Sajdak, dz. cyt., s. 56-57; A. Lysko, K. Wolny, dz. cyt., s. 56.

ziemi był jednak największym i najcenniejszym klejnotem w koronie narodu. Od tych ludzi nauczyłem się więcej niż gdziekolwiek w Polsce – umiaru politycznego. [...] Była to wspaniała postać na Śląsku. [...] Kiedy po tylu burzliwych dziejach naszych czasów nastąpi okres długiego spokoju, wtedy młode generacje – szukając w popiołach i zgliszczach – wskrzeszą pamięć tych postaci, których nazwiska ujmy Polsce nie przyniosły. Do nich należy Konstancy Wolny, marszałek Sejmu Śląskiego⁵⁶.

Niewątpliwie Konstancy Wolny był jednym z najwybitniejszych działaczy na Górnym Śląsku w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Bliski współpracownik Wojciecha Korfatego, współtwórca autonomii śląskiej, patriota, człowiek ideowy, oddany sprawie i ludziom. Wielokrotnie prezentował postawę godną naśladowania, wierny swoim przekonaniom – bronił ich, nie przekraczając granicy prawa. Zaledwie przez kilka lat, od utworzenia Sejmu Śląskiego do przewrotu majowego, działał w warunkach sprzyjających mu politycznie. Konsekwentnie był obrońcą autonomii śląskiej i ustroju demokratycznego. Jego postać była niekwestionowanym autorytetem. Może o tym świadczyć jego silna pozycja jako marszałka Sejmu Śląskiego. Wybierano go przytłaczającą większością głosów i postrzegano jako gwaranta sprawnego funkcjonowania tej instytucji. Jego bogatą działalność społeczną i patriotyczną przerwał wybuch drugiej wojny światowej i przedwczesna śmierć we Lwowie.

⁵⁶ S. Wachowiak, dz. cyt., s. 239, 266.

Summary

Konstanty Wolny (1877-1940) – a sketch for biography of the first Speaker of the Silesian Parliament

Konstanty Wolny lived from 1877 to 1940. He was an eminent Polish independence activist in Upper Silesia, a lawyer and co-founder of the Silesian autonomy. K. Wolny was the first Speaker of the Silesian Parliament and a consistent defender of the autonomy of the Silesian voivodeship. He enjoyed great authority among deputies of the Silesian Parliament – he was repeatedly elected Speaker with a huge majority of votes. After the May Coup in 1926, he was an opponent of Józef Piłsudski's camp. He ceased to stand for the Silesian Parliament as he stated that the electoral law became undemocratic. During the Second World War, in fear of being arrested by Germans, he fled to Lviv. There, he passed away.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Ambasada RP w Berlinie, sygn. 775.

Dokumenty publikowane

Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, I Sejm Śląski.
Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, II Sejm Śląski.
Stenogramy posiedzeń Sejmu Śląskiego, III Sejm Śląski.
Uchwała Nr IV/16/1/2011 Sejmiku Województwa Śląskiego z dnia 19 grudnia 2011 r. w sprawie: przyjęcia rezolucji o ogłoszeniu roku 2012 „Rokiem Konstantego Wolnego”.

Opracowania

Borkowska E. H., *Rola Wielkopolan w życiu narodowym Górnego Śląska w końcu XIX i na początku XX wieku. Zarys problematyki*, Gliwice 2012.
Ciągwa J., *Konstantego Wolnego wizja autonomii Śląska*, [w:] *Z dziejów prawa*, cz. 3, Katowice 2002.
Ciągwa J., *Konstytucyjne regulacje statusu prawnego posłów do Sejmu Śląskiego (w latach 1922-1939)*, [w:] *Ustrój i prawo w przeszłości dalszej i bliższej*, red. J. Malec i W. Uruszczak, Kraków 2001.
Ciągwa J., *Wolny Konstanty (1877-1940)*, [w:] *Śląski Słownik Biograficzny*, t. 3, red. J. Kantyka, W. Zieliński, Katowice 1981.
Cimała B., *Konstanty Wolny (1877-1940)*, [w:] *Tobie Polsko: szkice biograficzne działaczy ruchu niepodległościowego na Górnym Śląsku*, red. W. Lesiuk, W. Zieliński, Opole-Katowice 1981.
Długajczyk E., *Sanacja śląska 1926-1939. Zarys dziejów politycznych*, Katowice 1983.
Drogoń A., *Autonomia województwa śląskiego w pracach Klubu Chrześcijańskiej Demokracji w I Sejmie Śląskim*, Katowice 2003.
Dyba M., *Marszałek Sejmu Śląskiego Konstanty Wolny (1877-1940)*, „Sejmik Samorządowy” 1993, nr 26.
Hojka Z., *Konstanty Wolny (1877-1940) – zarys biografii politycznej*, „Dialog Edukacyjny”. Kwartalnik Pedagogiczno-Społeczny, Rybnik 2012, nr 1.
Jędrzejewicz W., Cisek J., *Kalendarium życia Józefa Piłsudskiego 1867-1935*, t. 2, 1918-1926, Warszawa 1998.
Kuźnik K., *Wywiad z prof. Edwardem Długajczykiem: Przeciętny śląski szpieg to szara myszka. Działał na dwie strony*, „Dziennik Zachodni” z 5 X 2012 r., <http://www.dziennikzachodni.pl/artukul/670565,prof-dlugajczyk-przecietny-slaski-szpieg-to-szara-myszka,id,t.html> [dostęp: 18.03.2013].
Kwiątek A., *Wolny Konstanty (1877-1940)*, [w:] *Encyklopedia powstań śląskich*, red. F. Hawranek i in., Opole 1982.
Lewandowski J. F., *Marszałek Wolny*, „Śląsk” 1997, nr 10.
Lewandowski J. F., *Narodziny i likwidacja śląskiej autonomii*, „Śląsk” 2010, nr 11.
Lipowska-Sajdak J., *Konstanty Wolny marszałek Sejmu Śląskiego*, Katowice 1998.
Lubina M., *Marszałek Konstanty Wolny: w siedemdziesięciolecie śmierci*, „Śląsk” 2010, nr 11.
Lysko A., Wolny K., *Marszałek Sejmu Śląskiego. Życie i dzieło Konstantego Wolnego (1877-1940)*, Katowice 2004.
Marcoń W., *Unifikacja województwa śląskiego z II Rzeczpospolitą*, Toruń 2007.
Masnyk M., *Prowincja górnośląska (1919-1922)*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011.
Murzyn J., *Konstanty Wolny – marszałek Sejmu Śląskiego*, „Rocznik Katowicki”, t. 6, Katowice 1978.
Murzyn J., *Konstanty Wolny 1877-1940*, Katowice 1984.
Rechowicz H., *Sejm Śląski 1922-1939*, Katowice 1965.
Wachowiak S., *Czasy, które przeżyłem. Wspomnienia z lat 1890-1939*, Warszawa 1983.
Werra Z., *Powstania śląskie przyczynkiem do powstania społeczeństwa obywatelskiego. „Zwycięskie powstanie na Śląsku 1921 roku. W 90. Rocznicę wybuchu, Wieczornica Historyczna”*, Koszalin 10 czerwca 2011 roku, maszynopis.

- Wolny K., *Geneza statutu autonomicznego Województwa Śląskiego*, „Głos Prawników Śląskich” 1937, nr 1.
- Wolny K., *Kalendarium życia marszałka Konstantego Wolnego (1877-1940)*, Katowice 2005.
- Wolny K., *Kilka słów o Autonomii Śląskiej*, „Polonia” 1932, nr 2764.
- Wolny K., *Rzecz o Wojciechu Korfantym (1873-1939). Polityk. Przyjaciel. Autorytet*, Katowice 2012.
- Wolny Konstanty*, [w:] *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
- Zieliński Z., *Ludzie i sprawy hotelu „Lomnitz”*, Katowice 1984.